

Dzisiaj w Warszawie, odbywa się II plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Na porządku dziennym: referat Biura Politycznego KC PZPR „O powszechne wykorzystanie rezerw w gospodarce narodowej”. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Program realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki

Na wtorkowym posiedzeniu Biuro Polityczne KC PZPR omówiło program realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej w roku 1976 oraz w pierwszym półroczu 1977 r.

W 1976 roku nastąpi dalszy szybki rozwój potencjału wytwórczego przemysłu i rolnictwa, a także budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej i innych dziedzin. Jest to niezbędne dla zaspokojenia rosnących potrzeb społeczeństwa.
Wysokie zaangażowanie inwe-

stycyjne wymaga koncentracji na budowlach obiektów, których uruchomienie planowane jest w roku 1976 oraz w pierwszej połowie 1977 r. Szybsze niż zakładano ich uruchomienie stanowi ważny czynnik zapewnienia wysokiego tempa społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Realizacja tych zadań wymaga lepszej koordynacji dostaw maszyn i urządzeń zarówno z produkcji krajowej jak i z importu z poszczególnymi fazami procesu inwestycyjnego. Konieczne jest także ściśle przestrzeganie zasady koncentracji działalności inwestycyjnej na kierunkach o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Biuro Polityczne zaakceptowało wykaz inwestycji aktualnie najważniejszych z punktu widzenia rozwoju kraju.

Zobowiązano wszystkie instancje i organizacje partyjne do prowadzenia intensywnej pracy politycznej, sprzyjającej realizacji zadań inwestycyjnych.

Koordinację i nadzór nad wykonaniem przyjętych postanowień powierzono Komisji Partyjno-Rządowej do spraw inwestycji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało kierunki dalszego doskonalenia działalności organizacji spółdzielczych na terenie wsi i dostosowania jej do nowej struktury administracyjnej kraju. Stwierdzono, że proponowane zmiany przyczynią się do rozwoju spółdzielczości wiejskiej i zwiększenia jej wpływu na procesy postępu w rolnictwie, a jednocześnie zbliżą placówki spółdzielcze do producentów i wpłyną na poprawę zaopatrzenia rolnictwa oraz obrotu artykułami rolnymi. (PAP)

Komentarz po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — na str. 2.

Na Kremlu

Rozmowy radziecko-amerykańskie

Na Kremlu rozpoczęły się wczoraj rozmowy między sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką a sekretarzem stanu USA, Henry Kissingerem.

Dokonano wymiany poglądów na wiele zagadnień stosunków radziecko-amerykańskich. Rozpoczęto też omawianie kwestii dotyczących przygotowania nowego porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. (PAP)

Symposium polsko-radzieckie

W Moskwie zakończyło się wczoraj dwudniowe polsko-radzieckie sympozjum poświęcone walce ludzkiej pracy o międzynarodowe odprężenie, bezpieczeństwo i współpracę w Europie. Uczestniczyli w nim działacze związkowi i społeczni oraz naukowcy z obu krajów, a delegacjom przewodniczyli: sekretarz CRZZ — J. Pawlak i sekretarz wszechzwiązkowej CRZZ — P. Pimienow.

Spotkanie delegacji rządowych

Od 19 do 21 bm. odbywało się w Warszawie spotkanie delegacji rządów PRL i rządu Kanady w sprawach uzgodnienia ostatecznej wersji umów, regulujących zasady połowów przez polskie statki rybackie u wybrzeży Kanady. Delegacji kanadyjskiej przewodniczył Leonard Legault — dyrektor generalny Zarządu Rybołówstwa Międzynarodowego w Ministerstwie Środowiska, natomiast delegacji polskiej — Edwin Wiśniewski — podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym i Gospodarki Morskiej. Strony uzgodniły oraz parafowały ostateczną treść umów, których podpisanie

Kierunki działania stronnictwa w realizacji ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

VII Kongres ZSL zakończył obrady

S. Gucwa prezesem NK ZSL • Zmiany w statucie

W Warszawie zakończył wczoraj trzydniowe obrady VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Podjęto uchwałę, nakreślającą kierunki działania ZSL w realizacji przyjętego przez VII Zjazd PZPR ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, ze szczególnym uwzględnieniem problemów rozwoju wsi, rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej.

Wybrano nowe naczelnie władze stronnictwa i dokonano zmian w statucie ZSL. Prezesem NK ZSL został ponownie Stanisław Gucwa. Wiceprezami wybrano Józefa Ozgę-Michalskiego i Zdzisława Tomala.

Na obradach w ostatnim dniu kongresu obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski i Zdzisław Żandarowski.

Wczoraj kontynuowana była dyskusja plenarna nad sposobami dalszej intensyfikacji produkcji rolnej oraz przyspieszeniem przeobrażeń społecznych na wsi. Podkreślono, że w wynikach rolnictwa zadecyduje w znacznej mierze to, jak w

każdej gminie, wsi i gospodarstwie wykorzystano się istniejące znaczne rezerwy i możliwości rozwoju rolnictwa, stworzone przez politykę rolną PZPR i ZSL. Pomyślne wykonanie podwyższonych zadań będzie — akcentowali działacze ludowi — konkretnym wkładem w coraz lepsze zaspokajanie potrzeb żywnościowych społeczeństwa.

Na zakończenie obrad głos zabral prezes nowo wybranego Naczelnego Komitetu ZSL Stanisław Gucwa, podkreślając m. in., że obrady VII Kongresu były:

— wyrazem powszechnego poparcia najwyższego forum stronnictwa dla polityki rolnej PZPR i ZSL razem wypra-

cowanej i wspólnie realizowanej;

— potwierdzeniem, że polityka zmierzająca do dynamicznego wzrostu produkcji rolnej, stopniowych przekształceń na szczeblu rolnictwa oraz stała troska o warunki życia rolników i ogółu mieszkańców wsi znalazła powszechne poparcie w szeregach ZSL;

— wyrazem zdecydowanego poparcia dla uchwały VII Zjazdu PZPR, która podjęła historyczne zadania kontynuowania strategii przyspieszonego rozwoju Polski, unowocześniania gospodarki narodowej, umacniania stosunków socjalistycznych w kraju, dążenia do dobrobytu narodu na podstawie coraz lepiej zorganizowa-

Dokończenie na str. 2

Zima w Karkonoszach



Zima w Karkonoszach. Na zdjęciu: popularne „spodki” w śnieżnej szacie.

Fot. — CAF

Konin miastem 60 000

Retusz podziału administracyjnego województwa

Decyzją Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 15

stycznia br. likwidacji uległa sąsiadująca z Koninem gmina Gostawice. Większość jej terenów przyłączono do stolicy województwa, resztę zaś do sąsiednich gmin. I tak: sołectwa Maliniec, Międzyziesie, Gostawice, Patnów, Łężyn, Laskówiec i Grójec zostały włączone w obręb Konina, zaś sołectwa: Honoratka Kena, Licheń Stary, Bylew-Poc. n. do gminy Ślesin, sołectwa Sokółki i Wieruszów przyłączono do Kazimierza Biskupiego, a Aniełów, Rudzicę, Grablin, Izabelin, Helenów I i II do gminy Kramsk.

W następstwie wymienionych zmian podziału administracyjnego województwa konińskiego, zwiększyła się o 6 000 liczbą mieszkańców Konina i przekroczyła 60 000.

Od 15 stycznia na terenie administracyjnym Konina znalazły się właściwie wszystkie wielkie zakłady przemysłowe, jak Huta Aluminium, Elektrownie „Konin” i „Patnów” oraz Konińskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego, poprzednio należące do gminy Gostawice, która była jedną z najbardziej uprzemysłowionych w kraju. (woj.)

P. Tanczew u E. Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął wczoraj uczestniczącego w obradach VII Kongresu ZSL sekretarza generalnego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego Petyra Tanczewa, któremu towarzyszył prezes NK ZSL Stanisław Gucwa.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch. (PAP)

Obrady Grupy Planowania Nuklearnego NATO

W Hamburgu rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Grupy Planowania Nuklearnego NATO z sekretarzem generalnym Josephem Lunsem na czele, a także ministrowie obrony, przedstawiciele sztabów generalnych oraz eksperci z siedmiu państw członkowskich tej grupy: USA, Wielkiej Brytanii, RFN, Włoch, Danii, Belgii i Turcji.

Początek obrad przewiduje wystąpienie ministra obrony USA Donalda Rumsfelda na temat analizy obecnego stosunku sił pomiędzy Układem Warszawskim a Paktem północnoatlantyckim i postępu w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT), dyskusję nad ochroną 73 000 amerykańskich ładunków nuklearnych w Europie przed atakiem ze strony organizacji terrorystycznych oraz rozważenie pewnych koncepcji walki przy użyciu broni jądrowej.

Z racji tajemności obrad nie przewiduje się żadnych informacji na temat ich przebiegu oprócz oficjalnego komunikatu, który zostanie ogłoszony dzisiaj po zakończeniu posiedzenia.

23 bm. uczestnicy obrad NPG spotkali się w Brukseli z sekretarzem stanu USA, Henry Kissingerem, który zapozna ich z przebiegiem rozmów, przeprowadzonych z przywódcami radzieckimi w Moskwie na temat dalszych kroków w rokowaniach SALT. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Krótko

kulów gospodarstwa domowego itp. Ekspozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem bułgarskich central handlu zagranicznego oraz mieszkańców bułgarskiej stolicy.

Pomoc dla Angoli

Radziecki Komitet Solidarności z Krajami Azji i Afryki postanowił udzielić pomocy materialnej Ludowemu Ruchowi Wyzwolenia Angoli (MPLA). W najbliższych dniach do stolicy Angoli — Luandy wysłane zostaną lekarstwa i żywność.

K. Karamanlis w Kairze

Premier Grecji, K. Karamanlis przybył wczoraj z dwudniową wizytą oficjalną do Kairu. Przeprowadził on tu rozmowy z przywódcami Egiptu na temat rozwoju stosunków dwustronnych i wymiany handlowej między Grecją i Egiptem. Rozmowy dotyczyć będą również sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Król Jordanii w Damaszku

Król Jordanii, Husajn przybył wczoraj do Damaszku na rozmowy z prezydentem Syrii H. Asadem. Husajnowi towarzyszył premier Z. Rifai. Szczegółów tej niezapowiedzianej oficjalnie wizyty nie ujawniono. Przypuszcza się, że jest ona związana z obecnym rozwojem wydarzeń w Libanie.

Szurm u wybrzeży Danii

W nocy z wtorku na środek niezwykle gwałtowny sztorm połączony z silną wichurą szalał u północno-zachodnich wybrzeży Danii. W obliczu niebezpieczeństwa powodzi władze ewakuowały 250 osób na wyższe położone tereny. Nieznana jest jeszcze wysokość szkód materialnych.

Przodujący robotnicy delegatami na XXV Zjazd KPZR

Radzieckie środki masowego przekazu publikują liczne materiały o delegatach na XXV Zjazd KPZR, wybranych przez obwodowe konferencje partyjne. Prasa centralna i terenowa zamieszcza codziennie sylwetki delegatów, ich fotografie i wypowiedzi oraz reportaże z zakładów, w których pracują. Wiele uwagi temu tematowi poświęcają również w swych programach radio i telewizja.

Kryzys rządowy we Włoszech

Spotkanie A. Moro z przedstawicielami partii socjalistycznej

Desygnowany na premiera Włoch, Aldo Moro przyjął we wtorek delegację Włoskiej Partii Socjalistycznej (PSI) z sekretarzem generalnym tej partii Francesco de Martino.

Było to drugie spotkanie A. Moro z przedstawicielami PSI, od czasu powstania kryzysu rządowego (7 stycznia br.). Przypuszcza się, że przedmiotem rozmowy były problemy gospodarcze i polityczne. W Rzymie przypominają, że Partia Socjalistyczna przedstawiła propozycje ożywienia gospodarczego, które miałyby zastąpić odpowiedni plan zdymisjiwanego rządu. PSI opowiada się za współodpowiedzialnością Włoskiej Partii Komunistycznej za politykę rządu.

Agencje prasowe podają, że w czasie spotkania z socjalistami A. Moro przedstawił kontrpropozycje, których treść nie jest znana. Według de Martino, partia socjalistyczna ma dać odpowiedź na te kontrpropozycje w ciągu 48 godzin.

PAP

Kolejny huragan szaleje w W. Brytanii

Już po raz drugi w bieżącym roku huragan o niezwyklej sile szaleje w Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza w rejonach Anglii i Szkocji. Wichura zerwała dachy z setek domów, zniszczyła faloohrony oraz linie elektryczne. Komunikacja morska i lotnicza między Anglią i Szkocją została sparaliżowana. Do minimum ograniczono liczbę pociągów kursujących między Londynem i Liverpooliem. Straty materialne ocenia się na miliony funtów szterlingów. (PAP)

Fala mrozów w Japonii

Wczoraj rano zanotowano w Japonii rekordowo niską temperaturę. Słupek rtęci w rejonie miejscowości Obihiro na wyspie Hokkaido spadł do 23 stopni poniżej zera. Rejon wybrzeża nawiedziła gwałtowna burza śnieżna, która zablokowała drogę i komunikację lotniczą. Wiele pociągów przybyło do stacji do celowych ze znacznymi opóźnieniami. Władze zmuszone zostały do zamknięcia 9 lotnisk. Według prognoz meteorologicznych mrozy w Japonii utrzymają się jeszcze przez wiele dni. (PAP)

Telefony donoszą

W miejscowości Polesie w gminie Zaniemyśl zginął we wtorek Eugeniusz W., który jadąc nie oświetlonym rowerem wpadł pod ciężarówkę.

W Gądkach koło Poznania wpadł w poślizg i stoczył się do przydrożnego rowu mikrobus „Nysa”, należący do Oddziału Zakładów „Stomil” w Środzie. Jedna z pasażerek została przewieziona do szpitala w Poznaniu, natomiast u 3 osób stwierdzono lekkie obrażenia. Straty przy mikrobusie szacuje się na 50 000 zł. (b)

LOGODA

Zachmurzenie zmienne z opadami przelotnymi przeważnie śniegu. Temperatura minimalna od 0 do plus 3 stopni, temperatura maksymalna od plus 2 do plus 5 stopni. W dalszym ciągu silna wiatry z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Pięciolatka najwyższego wzrostu polsko-rumuńskiej wymiany handlowej

Na lata 1976—1980 ustalono ponad 2,5-krotny wzrost obrotów handlowych między Polską a Rumunią. Ponieważ w poprzedniej, rekordowej w tym względzie pięciolatce, obroty zostały podwojone, zatem wysokie tempo ich wzrostu zostanie jeszcze bardziej przyspieszone. Fakt ten, będący odbiciem dynamicznego rozwoju gospodarczego obu krajów, należących w tym względzie do czołówki światowej, ma kilka cech charakterystycznych.

Po pierwsze, zgodnie z nakreślonymi przez VII Zjazd PZPR ogólnymi założeniami polskiego handlu zagranicznego, wzrost naszego eksportu do Rumunii będzie wyższy od wzrostu naszego importu — pierwszy wskaźnik wynosi bowiem 266 procent, zaś drugi — 240 procent.

Druga cecha charakterystyczna to bardzo korzystna dla obu stron struktura wymiany. W pięciolatce, która minieła, maszyny i urządzenia stanowiły 50 procent ogólnej wartości naszej wymiany towarowej. Sytuacja ta nie ulegnie zmianie i w drugiej pięciolatce. Znaczący udział w tej wymianie, prawie 30 procentowy mają paliwa i surowce, o które coraz trudniej na światowych ryn-

kach. Z naszej strony jest to m. in. węgiel koksujący i miedź, zaś z rumuńskiej — aluminium i produkty petrochemii. Świadczy to o tym, że nasze gospodarki uzupełniają się. Dowodem tego jest również inna ważna cecha dalszego wzrostu naszej wymiany — rozwój kooperacji specjalizacji produkcyjnej.

W pięciolatce, która upłynęła, wartość towarów związanych z kooperacją i specjalizacją w obrotach maszynami i urządzeniami między naszymi krajami wynosiła około 7 procent, w bieżącej zaś, zgodnie z ustaleniami, wyniesie będzie około 23 procent. Prym będą tutaj wiodły przemysł maszynowy i chemiczny, następnie przemysł stoczniowy i hutniczy, a więc kluczowe dziedziny gospodarki. Spórą wagę przywiązują obie strony do produkcji 16-tonowego samojazdnego dźwigu budowlanego. Podwoje będzie rumuńskie, zaś część dźwigowa polska.

Omówiony wyżej pokrótce rozwój wymiany towarowej w latach rozpoczynającej się pięciolatki, przy pomysłnej realizacji wspólnych ustaleń, które są konkretną i szczegółową stwarza możliwości przesunięcia się Polski na liście partnerów handlowych Rumunii w górę — z obecnego 7 miejsca na czwarte, po Związku Radzieckim, RFN i NRD.

Także inne ważne ogniwo polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej, partnerstwo obu krajów w dziedzinie nauki

Konsultacje polityczne w Portugalii

Kierownictwo Rady Rewolucyjnej Portugalii spotkało się wczoraj z przywódcami Partii Socjalistycznej, aby przedyskutować kwestię nowego podziału władzy między siłami zbrojnymi i cywilnymi ugrupowaniami politycznymi.

Jest to pierwsze z serii spotkań, na których każda z partii mających swych reprezentantów w rządzie przedstawi swe poglądy w sprawie rewizji kwietniowego porozumienia, na podstawie którego siły zbrojne zostały upoważnione do sprawowania władzy ustawodawczej i wykonawczej na okres 3 do 5 lat. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Główna uwaga na inwestycje priorytetowe

W ubiegłej 5-latce nakłady inwestycyjne w Polsce sięgnęły około 2 bilionów złotych. Średnio roczny wzrost tych środków w latach 1971—75 wyniósł ponad 17 procent. To najwyższe tempo rozwoju i modernizacji gospodarki, jaką zna nasza historia, tempo rzadko spotykane w świecie. W ciągu jednego roku inwestujemy mniej więcej tyle, ile w całym 6-leciu 1949—1955, powiększając nasz majątek trwały o 7—8 procent dzięki temu na jego 2-krotne zwiększenie potrzebujemy zaledwie 12—15 lat, podczas gdy przy poziomie z lat 50-tych musiałoby to trwać blisko pół wieku.

Wszystko to świadczy o ogromnej randze procesu inwestycyjnego; jego wielkości, struktury i sprawności. Postrzajemy on jednym z głównych motorów postępu społecznego, ekonomicznego kraju, rozwoju i modernizacji całej gospodarki narodowej. Dynamiczna, a zarazem rozważna działalność inwestycyjna wywiera zasadniczy wpływ zarówno na wzrost potencjału przemysłowego w ogóle, jak i na poprawę zaopatrzenia rynku w towary pochodzące z nowych bądź przebudowanych zakładów oraz na zwiększenie efektywności handlu zagranicznego, który otrzymuje na eksport więcej i coraz nowocześniejszych towarów. Inwestycje mają również duże znaczenie

dla rolnictwa, stwarzając bazę wytwórczą wydajniejszych maszyn i urządzeń do produkcji rolnej. Znaczną część nowo budowanych obiektów — to (oprócz domów mieszkalnych) placówki oświatowe, socjalne, służby zdrowia, komunikacyjne, handlowe, i inne.

Wszędzie więc — w każdej dziedzinie — mamy do czynienia z pozytywnymi rezultatami ponoszonych nakładów. Chodzi jednak o to, aby w sytuacji mnogości słusznych celów dokonywać prawidłowej selekcji inwestycyjnych zamierzeń, ustalając odpowiednią hierarchię ich realizacji, zgodnie ze społecznymi i gospodarczymi potrzebami.

Służą temu ustalana corocznie lista inwestycji priorytetowych, czyli szczególnie ważnych dla kraju. Na nich właśnie musi być koncentrowana największa uwaga, bo to one — nie umniejszając wagi innych — decydują o osiągnięciu zaplanowanego postępu na węższych odcinkach życia.

W br. i roku 1977 problem inwestycji priorytetowych nabiera tym większej wagi, że — jak wiadomo — punkt ciężkości przesuwa się z wznoszenia zupełnie nowych obiektów na generalną modernizację zakładów istniejących. Te zatem zadania, które uznano za szczególnie istotne, muszą być bezwzględnie zrealizowane w terminie i jak najszybciej dać pełną projektowaną produkcję.

Na wstępnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR ustalono listę 88 inwestycji priorytetowych, które mają być przekazane do eksploatacji w br. i 73 uruchamianych w I półroczu 1977 r.

Na tych budowach — jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego — powinna być skoncentrowana duża część przedsięwzięcia wykonawczych, sprzętu i kadr. Oznacza to także zapewnienie dyscypliny realizacyjnej na całym froncie inwestycyjnym, na każdym jego odcinku.

Resorty i urzędy wojewódzkie zostały zobowiązane do sporządzenia szczegółowych operatywnych planów działania, określających obowiązki zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz wszelkich służb, związanych z przygotowaniem sprawnego przebiegu prac wykonawczych i rozruchowych. Jako integralne części tych planów, powinny się w nich znaleźć sprawy warunków pracy budowlanych, a także programy budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego oraz zamierzenia dotyczące skompletowania i przeszkolenia załogi eksploatacyjnej. Przyjęto bowiem jedynie słuszną zasadę kompleksowości inwestycji i ich ciągłości: od wykopów pod fundamenty aż po uruchomienie produkcji i osiągnięcia pełnej jej planowanej wielkości.

Takie podejście do inwestycji priorytetowych powinno umożliwić nie tylko rytmiczne prace budowlano-montażowe, ale także maksymalne przyspieszenie ich realizacji. Jest to ważne zadanie bieżącego roku, w którym nakłady wyniosą około 527 mld zł i są najwyższe w całej historii Polski Ludowej.

T.S.

i techniki, powinno w latach bieżącej pięciolatki przeżyć okres rozwoju. (PAP)

Projekt rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu

We wtorek, korzystając z jednodniowej przerwy w debacie bliskowschodniej, członkowie Rady Bezpieczeństwa prowadzili między sobą konsultacje. Zapoznali się oni m. in. z projektem rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu, opracowanym przez kraje arabskie, a głównie Syrię. Projekt rezolucji głosi m. in., że dla osiągnięcia trwałego pokoju w tej części świata muszą być spełnione dwa podstawowe warunki: naród palestyński otrzyma prawa do samostanowienia i własnego państwa; Izrael wycofa się z okupowanych ziem arabskich.

Wczoraj Rada Bezpieczeństwa wznowiła obrady. (PAP)

Dom Kombatanta powstanie w Kaliszu

Z inicjatywy kierownictwa KW PZPR w Kaliszu, Zarząd Wojewódzki ZBoWiD wraz z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową w Kaliszu, Kaliskim Przedsiębiorstwem Budowlanym i Wielkopolskimi Zakładami Produkcji Betonów w Ostrowie Wlkp., podjął się budowy „Domu Kombatanta” w Kaliszu. Stanie on przy ul. Asnyka w pobliżu nowego osiedla mieszkaniowego „A”. 3 miesiące temu przystąpiono do przygotowywania dokumentacji i wykupu terenu a w dniu wczorajszym wmurowano już kamień węgielny.

Wmurowanie aktu erekcyjnego pod powstający Dom Kombatanta miało szczególną wymowę w dniach obchodów 31 rocznicy wyzwolenia Kalisza. W uroczystości tej wzięli m. in. udział: minister do spraw kombatantów gen. Mieczysław Grudziński, I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jerzy Kuśak, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła, przewodniczący Centralnego Związku Społ-

Nie ustaje akcja ratownicza w kopalni w Chasnalii

Kilkuset robotników dzień i noc usuwa gruz skalny z chodników kopalni węgla w Chasnalii na głębokości około 170 metrów pod ziemią, aby utorować ratownikom drogę do jednego miejsca, gdzie — być może — ktoś przetrwał katastrofę z 27 grudnia ubr.

Chociaż od zatopienia kopalni minęło 25 dni i szanse na znalezienie kogokolwiek przy życiu są mniej niż znikome, ratownicy chcą sprawdzić najpierw wyrobisko przy ścianie węglowej 16 m ponad chodnikami poziomymi nr 1, ponieważ właśnie tam mogła powstać zabawa poduszka powietrzna i ponieważ właśnie tam w momencie katastrofy pracowali około 20 górników.

Ratownicy zjechali pod ziemię w poniedziałek, po 3 tygodniach odważenia kopalni, gdy tylko w szybie odświeżyło się wejście do poziomu nr 1, ale musieli ustąpić miejsca brygadom naprawczym, ponieważ chodniki były w wielu miejscach zawalone skałami a w niższych partiach nadal stała woda.

Woda, która wdarła się do kopalni z ogromną siłą, zniszczyła obudowę chodników i system oświetlenia, zamuliła chodniki setkami ton piasku, przenosiła nawet lokomotywę kopalnianą.

W początkowych odcinkach poziomu nr 1 zalegają dotychczas — wloki 13 górników. W chwili katastrofy pracowali w kopalni 375 osób. (PAP)

Syryjska misja mediacyjna • Apel ŚRP

Przywódca lewicy muzułmańskiej w Libanie Kamal Dżumhat blask poinformował, że rząd syryjski podjął nową misję mediacyjną, mającą na celu powstrzymanie kresu konfliktowi libańskiemu. Wysunięte przez Damask propozycje politycznego uregulowania kryzysu powiodły m. in. równy podział mandatów w parlamencie libańskim między muzułmanów i chrześcijan.

Biuro Prezydium Światowej Rady Pokoju (ŚRP) zaapelowało o opinie publicznej świata o akcji na pomoc w uformowaniu sytuacji w Libanie. Apel podkreśla, że gwałtowne pogorszenie się sytuacji w Libanie może doprowadzić do nowego konfliktu zbrojnego w Bliskim Wschodzie, do zagrożenia sprawy pokoju.

Wojna domowa w Libanie stwierdza ŚRP — nie jest zwycięstwem muzułmanów nad chrześcijanami, lecz walką między grupami i patriotycznymi przeciwko falandze, która służy interesom imperializmu i agresywnej kolonii Izraela. Falangsiści ponoszą całkowitą odpowiedzialność za piętnastoletnią wojnę domową w Libanie. Celem ich jest obrona interesów imperializmu na Bliskim Wschodzie, likwidacja palestyńskiego ruchu oporu i zachowanie politycznych przywilejów sił reakcyjnych w Libanie. (PAP)

Przed wyborami do Sejmu i WRN

Dokończenie ze str. 1
dowych ustalono odpowiednio do liczby mieszkańców województwa. Zgodnie z ordynacją wyborczą, rada taka liczy 100 do 200 radnych. Na podstawie uchwały Rady Państwa najliczniejsze rady narodowe mieć będą: miasto stołeczne Warszawa i woj. katowickie — po 200 radnych. Z innych województw: WRN w Poznaniu — 190 radnych, WRN w Białymostku — 150, WRN w Białej Podlaskiej — 140, WRN w Chełmie — po 100 radnych.

VII Kongres ZSL

Dokończenie ze str. 1
nej, rzetelnej pracy wszystkich obywateli.
Mówiąc o wypracowaniu na obradach kongresu głównych kierunków działalności ZSL i zadaniach, wynikających z ogólnonarodowego programu przyjętego na Zjeździe PZPR — Stanisław Gucwa zwrócił się do wszystkich członków i działaczy stronnictwa z apelem o pełne wykorzystanie rezerwy sił duchowych, rozwinięcie nowoczesnych form gospodarki i zwiększenie produktywności w celu dalszego podwyższenia poziomu życia i dobrobytu w zapośredniczeniu rynku.

„Mały Lutek”
I LOSOWANIE
4, 7, 14, 26, 30
Końcówka banderoli: 1511
II LOSOWANIE
6, 12, 21, 24, 32
Końcówka banderoli: 1512

Woda, która wdarła się do kopalni z ogromną siłą, zniszczyła obudowę chodników i system oświetlenia, zamuliła chodniki setkami ton piasku, przenosiła nawet lokomotywę kopalnianą.

W początkowych odcinkach poziomu nr 1 zalegają dotychczas — wloki 13 górników. W chwili katastrofy pracowali w kopalni 375 osób. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego). Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im M. Kasprzaka — Poznań.

Rezerwy pod specjalnym nadzorem

Każdy zna dobrodziejstwo „zaskórniaka”; w potrzebie można go dobrać ze skrytki portfela. Nie jest to aż tak przepastny portfel, by nie wiedzieć (lub nie pamiętać) ile przeznaczaliśmy na tę finansową rezerwę. Nie inaczej w gospodarce: państwo, wy „zaskórniak” komisji planowania, w warunkach szybkiego tempa rozwoju ekonomicznego kraju, stanowi minimum z góry przewidzianych rezerw — finansowych, osobowych, rzeczowych (materiały, surowce, towary). Odmienne jednak, jak z naszym portfelem — który znamy na wylot — kształtuje się ogół rezerw w gospodarce; prócz zaplanowanych i zbilansowanych z przewidzianymi potrzebami, są te rezerwy jeszcze wokół nas i wśród nas. Rozpoznać je, zgromadzić i wykorzystać, to jest samo, co pomnożyć zasobność ogólnospołecznego „zaskórniaka”.

Mamy więc dwojakie zasoby, te planowane ujmujemy w bilansie działania; i inne rezerwy, o których ciągle teraz mówimy, że trzeba je wyzwoić, zagospodarować. Te znów trzeba dopiero uchwycić i wrzucić do „wózka”, który teraz wspólnie ciągniemy.

Czuje, jak się żyje w tym miejscu niedzielnym z czytelnikami: zrobimy wreszcie porządek z tymi rezerwami, wyprzątnijmy magazyny, policzmy zapasy, dajmy je komu trzeba przestańmy gadać o tym bałaganie... Kto tak właśnie myśli, popełnia błąd, wynikiły z niezrozumienia rzeczywistości.

Co prawda istnieją rezerwy, których źródło bierze się z oczywistego bałaganu. Niechby nie mogły istnieć takie jeszcze i dzisiaj, choć jesteśmy świeżo po ubiegłorocznych przeglądach kadr, materiałów, maszyn i konstrukcji. Są to jednak rezerwy najłatwiejsze do rozpoznania, najprostsze dla spożytkowania, toteż najszybciej dojrzały je załogi pracownicze w procesie gospodarowania.

Istota problemu polega jednak na tym, że cały ogół rezerw powstaje i towarzyszy równolegle działalności człowieka. W naszym procesie twórczym rezerwy powstają niejako samoistnie, jak wióry przy struganiu drewna. Zastosowana w technologii, dla większej produkcji, nowoczesna maszyna daje nie tylko lepszy produkt, w dłuższej serii, czyni to przebieżniej i taniej. Widać, że nie tylko sprawność robota, a nie dostrzegając, że to zarządem ekonomiczną maszyną, to znaczy zamknięciem oczu na źródło oszczędności pracy i materialu.

Przykład to jednostkowy i uproszczony, w rzeczywistości gospodarczej pochodzenie naszych największych rezerw jest bardziej skomplikowane. Weźmy zasoby siły roboczej. Miał nas już wyż demograficzny, coraz mniejszym przyrostem zatrudnienia trzeba będzie w następnych latach obsługiwać maszynę gospodarczą kraju, przed którą stoją — odwrotnie — coraz większe zadania. Przewidujemy to i stąd m. in. rozległy proces inwestycyjny, unowocześnienia przemysłu; już co piąta jego maszyna jest najnowszą datą. Dzięki nowej technice, technologii, możemy osiągnąć wysokie przyrosty wydajności pracy, liczonej większą produkcją. Czy jednak osiągamy to zawsze i wszędzie, według optymalnej zdolności wytwórczej tej techniki?

Obecnie dyscyplina pracy dotarła jedynie do fabrycznej bramy. Była ją minąć minutę przed czasem, później — w szatni, przed nieczynną a szybką maszyną — marnujemy na dal całe kwadransy. Te marnowane codziennie godziny z winy własnej i cudzej, to właśnie rezerwa łatwa do przeliczenia: na potrzebnych gdzie indziej ludzi, lub choćby na miejscu dla drugiej zmiany.

Zwiększenie zmienności to znów lepsze a proste wykorzystanie maszyn, fabryk, które już posiadamy. W ciągu minionych kilkunastu lat podwoiliśmy nasz majątek trwały, proces ten był najistotniejszy w ostatnich pięciu latach; na tym gruncie zrodziło się hasło zbudowania „drugiej Polski”. Tworzymy nadal warunki aby to patriotyczne zawołanie zrealizować. Póki jednak będą tylko warunki a nie rzeczywistość, póty trzeba będzie mówić o zdemobilizowanych mocach, o rezerwach.

Istnieją one również w sferze gospodarki materiałowej, która może być bardziej oszczędna dzięki nowym technologiom, walce z marnotrawstwem i poprawie jakości wyrobów. Lepszy surowiec, dzięki któremu można później „odchudzić” całą konstrukcję, dobre rozwiązanie projektanta — to inne, ciągle odradzające się źródła dodatkowych materiałów, uzyskane za nic, a właściwie — za wszystko co racjonalne i gospodarne w naszym działaniu.

Te oszczędności, wywołane spożytkowaniem rezerw, biorą się nie tylko z nowej techniki i odpowiedzialności załóg, wywodzą się one na równi z właściwej organizacji. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia: zbyt często jeszcze logiczną organizację zastępuje improwizacja w pracy fabryki czy urzędu. Charakterystyczne, że odeszli stąd, z ławy studenckiej, na front i nie powrócili...

Obecnie zasiada tu nowe pokolenie. Wraz z radziecką młodzieżą uczą się przedstawiciele 4 kontynentów. Najwięcej jest Polaków. 88 dziewcząt i chłopów z różnych części Polski za poznaje się tu z całym szeregiem specjalności kolejowych. Pierwszym polskim studentem, z jakim poznał mnie sekretarz grupy partyjnej Polaków Janusz Kaczmarek, była jego narzeczona, Lucyna, studentka 3 roku wydziału eksploatacji.

— Dlaczego wybraliście ten zawód?

— Ja po prostu nie mogłam wybrać innego. Tradycja rodzinna. Ojciec jest kolejarzem. A oprócz tego u nas mało jest specjalistów w tej dziedzinie. Najciekawsze w każdej pracy to czuć jej ważność, widzieć, jak nasza działalność owocuje, iść nowym nieprzetartym szlakiem.

O uczelni jest mi trudno mówić, zbyt się do niej przyzwyczaiłam. Po prostu... to

moja uczelnia. Podobają mi się wszystkie. Trzeba podkreślić, że światło, nowoczesne wyposażenie, a co najważniejsze jest ono zawsze do dyspozycji studentów. Trzeba tylko chcieć pracować.

Jakie są wrażenia tych, którzy dopiero przyjechali?

Kazimierz Tworek, pierwszy rok wydziału automatyki i maszyn matematycznych:

— Jeszcze przed wyjazdem do Moskwy, słyszałem, że MIITK to uczelnia o bogatych tradycjach. Tutaj czuje się to od razu. Rzeczywiście, jest to stara uczelnia w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wysoki poziom wykładowców, stopień przygotowania. Na naszym roku, na przykład, wprost wspólnie wykładana jest fizyka. Jednym słowem MIITK to wysoka jakość.

Stanisław Szenborn:

— Największe wrażenie robi serdeczność, gotowość niesienia pomocy. Wykładowcy po koleżeńsku odnoszą się do studentów. Z ochotą odpowiadają na wszelkie pytania, zostają po zajęciach, żeby wyjaśnić za



Antoni Piasinski
Fot. — T. Fitzner

W budownictwie pracuję wiele lat i zawsze interesowałem się sam procesem produkcji. Stąd chyba moje liczne pomysły racjonalizatorskie. Wierzę, że każde, nawet najdrobniejsze usprawnienie przyspiesza tempo budowy i ułatwia pracę załogom. Bo, choć sporo już w tym zakresie uczyniono, w dalszym ciągu większość na przykład prac wykończeniowych wykonywana jest jeszcze ręcznie.

LUDZIE NASZYCH DNI

Pasja plus doświadczenie

Obecnie wzniesienie budynku metodą uprzemysłowioną trwa znacznie krócej, niż wykończenie jego wnętrza. Jedną z głównych przyczyn jest brak elektronarzędzi. Nie pozostaje więc nic innego, jak opierać się na pracy rąk. A to z kolei jest przyczyną wolnego tempa robót. Obecnie zmierzam przy pomocy kolegów do wykonania we własnym zakresie dwóch różnych elektronarzędzi do prac wykończeniowych.

Mechanizacja robót budowlanych to moja pasja. Do tej pory zgłosiłem około 100 projektów — racjonalizatorskich, między innymi opracowałem przyrząd do frezowania bruzd pod przewody elektryczne w ścianach gipsowych. Dotychczas rowek ten wykonywało się ręcznie. Na razie kierownictwo Grupy Robót Elektrycznych naszego przedsiębiorstwa wykonało 20 takich przyrządów. Wszystkie moje pomysły to prace zespołowe, bowiem korzystam z doświadczeń innych pracowników, jak na przykład s'usarza narzędziowego Wiktora Scheinicha. Możliwości wprowadzania usprawnień na budowach są nadal ogromne. Ważne więc jest niebagatelizowanie pozornie mało ważnych pomysłów, bo prawie zawsze — przy współpracy z innymi — mogą one zaowocować.

Ostatnio jednym z moich ważniejszych projektów jest wynalazek, dotyczący pierwszej w kraju formy baterijnej do produkcji wielkich płyt, z których można montować 16-kondygnacyjne budynki mieszkalne oraz szkoły, przedszkola i żłobki. Wynalazek opracowany zespołowo opatentowano i sądzę, że korzystając z niego i inne przedsiębiorstwa. Nowa forma przynosi oszczędności w kwocie 800 000 zł, zmniejsza pracochłonność w produkcji wielkich płyt.

Mówił inż. ANTONI PTASINSKI, główny konstruktor w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2.

Zanotowała: (an)

Inicjatywa związkowców

Pomoc nie tylko tym, którzy o to proszą

rodzin pracowniczych wymaga pomocy w pierwszej kolejności. Są to głównie rodziny wielodzietne, pozostające na wyłącznym utrzymaniu jednego żywiciela. Ich problemy dotychczas nie były dostatecznie znane ogniom związkowym. Członkowie tych rodzin na ogół nie przychodzili bowiem do rady ze swoimi sprawami. Można więc stwierdzić, że ci najbardziej potrzebujący często o pomoc nie proszą.

Działanie, o którym mówiła przewodnicząca Rady Zakładowej Oddziału PSK w Poznaniu, została zapoczątkowana pod koniec I półrocza roku 1975. Po rekonesansie zaczęto z jego wyników wyciągać praktyczne wnioski. W maju kilkanaście rodzin otrzymało zapomogi bezwzględne w formie bonów towarowych. Następnie zorganizowano zbiórki odzieży, która trafiła także do kilkunastu rodzin. Latem 14 dzieciom (z ośmiu 76 rodzin) rada zafundowała 24-dniowe kolonie. Zadbano również o odpowiednie wyposażenie tej czternastki. Okazało się przy tym, że niektórzy spośród mniej zarabiających wysłaliby dzieci nawet na odpłatne kolonie, ale nie stać ich na kupno wyposażenia. Obok tych form pomocy ogniom związkowe PSK z własnej inicjatywy udzieliły zapomóg bezwzględnych kilku jedynym żywicielom rodzin.

Na szczególną uwagę zasługuje inspirowanie administracji do przekwalifikowywania pracowników mniej zarabiających. Rezultatem tego działania było przeszkolenie kilku pracowników zatrudnionych przy rozładunku. Uzyskali oni kwalifikacje operatorów sprzętu zmechanizowanego. Zarabiają teraz co najmniej o 100 procent więcej niż przy pracach rozładunkowych. Jak widać na tym przykładzie, doprowadzenie do tego, że pracownik zdobędzie wyższe kwalifikacje, stanowi formę pomocy mającą istotny wpływ na poprawę sytuacji materialnej całej rodziny.

— Co roku będziemy weryfikować listę osób najbardziej potrzebujących, dla których pragniemy w tym roku przeznaczyć więcej środków z funduszu socjalnego — powiedziała Alina Arndt. — Myślimy zarówno o zwiększeniu rozmiarów pomocy jak i o dalszym różnicowaniu jej form...

Inicjatywa związkowców z PSK zasługuje na upowszechnienie i rozwinięcie. Jej sens sprowadza się przecież do spienienia z pomocą najbardziej potrzebującym rodzinom, którym oszczędza się zabiegów o zapomogi, kolonie, czy sanatorium.

Postulując rozwinięcie inicjatywy — by nie trzeba było prosić — myślimy o opracowaniu (oczywiście, także o realizacji) zindywidualizowanych programów wszechstronnej pomocy dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Program taki, w miarę możliwości, powinien zakładać przede wszystkim uzyskanie przez pracowników wyższych kwalifikacji. Z wielu innych form pomocy, które warto po-

ścić, wymienimy: wyszukanie i zatrudnienie odpowiedniej pracy, zatrudnienie jego dorastających dzieci, poprawa warunków mieszkaniowych chociażby w wyniku przeprowadzenia generalnego remontu, bezpłatny przydział ziemniaków na zimę itd. itd. Rzecz w tym, by — dokładnie znając sytuację życiową pracowników — zastosować takie środki, które wpłyną na trwałą poprawę bytu. Jest to działanie wielce pracochłonne w porównaniu z udzielaniem zapomóg, ale też przynosi znacznie większe społecznie korzyści.

MICHAŁ ŁUCZAK

POLKA Z KSIĄŻKAMI

- Andrzej Hausbrandt — tekst, Józef Wilkoń — opracowanie graficzne — „Tomaszewski, Le Theatre de Fantomime” (album o Teatrze Fantomim Henryka Tomaszewskiego z tekstami w języku francuskim). Interpress, 144 ilustracje czarno-białe i wielobarwne, zł 140.
- Krzysztof Piersadzka — „Związki Długosza z Krakowem”, Biblioteka Krakowska. Wyd. Literackie, s. 140, zł 25.
- Pierre Conso, Pierre Poulain — „Informatyka i zarządzanie przedsiębiorstwem”. Biblioteka Informatyki. PWN, s. 300, zł 38.
- G. T. Lancaster — „Wprowadzenie do programowania w COBOL-u”. Biblioteka Informatyki. PWN, s. 180, zł 20.
- Kazimierz Jankowski — „Chłowiek i choroba. Psychofizjologiczne problemy przewlekłej choroby inwalidztwa i rehabilitacji”. PWN, s. 219, zł 30.
- Zygmunt Mańk — „Ustalenie ojcostwa”. Seria „Prawo i obywatel”. KiW, s. 100, zł 8.
- Arystoteles — „O ruchu zwierząt”. Biblioteka Kłasyków Filozofii. PWN, s. 102, zł 34.

Wśród różnorodnych form radziecko-polskiej współpracy poczesne miejsce zajmuje wymiana studentów, rozszerzona w ostatnich latach. Porównajmy liczby: w zeszłym roku radzieckie uczelnie ukończyło 66 Polaków. W tym roku naukę rozpoczęło 447. Większość z nich kształciła się w zawodach, mających bezpośrednie znaczenie dla gospodarki narodowej: poligrafów, elektroników, ekonomistów, cybernetyków... Po raz pierwszy właśnie w tym roku przyjął polskich studentów wydział psychologii Lipieckiego Instytutu Pedagogicznego i Kaliningradzki Instytut Techniczny Przemysłu i Gospodarki Rybnej. Największa grupa nowych studentów z Polski, około 40 osób, przyjechała do Moskiewskiego Instytutu Inżynierii Transportu Kolejowego.

MIITK — jedną z najstarszych uczelni kraju, założoną w 1896 roku, to imponujący kompleks budynków z salami naukowymi, laboratoriami, akademikami, własnym domem kultury i boiskami sportowymi. Jej historia jest jak gdyby powtórzeniem historii całego kraju: tysiące absolwentów uczelni bohaterką pracą podnosiły z upadku gospodarke narodową w latach pierwszej i następnych 5-letek. Później przyszłoby 41 rok. Na dziedzińcu uczelni stoi pomnik, na którym wypisano nazwiska

tych, którzy odeszli stąd, z ławy studenckiej, na front i nie powrócili...

Obecnie zasiada tu nowe pokolenie. Wraz z radziecką młodzieżą uczą się przedstawiciele 4 kontynentów. Najwięcej jest Polaków. 88 dziewcząt i chłopów z różnych części Polski za poznaje się tu z całym szeregiem specjalności kolejowych. Pierwszym polskim studentem, z jakim poznał mnie sekretarz grupy partyjnej Polaków Janusz Kaczmarek, była jego narzeczona, Lucyna, studentka 3 roku wydziału eksploatacji.

— Dlaczego wybraliście ten zawód?

— Ja po prostu nie mogłam wybrać innego. Tradycja rodzinna. Ojciec jest kolejarzem. A oprócz tego u nas mało jest specjalistów w tej dziedzinie. Najciekawsze w każdej pracy to czuć jej ważność, widzieć, jak nasza działalność owocuje, iść nowym nieprzetartym szlakiem.

O uczelni jest mi trudno mówić, zbyt się do niej przyzwyczaiłam. Po prostu... to

istniałe wątpliwości. Jeśli czegoś potrzebujesz, możesz zwrócić się w każdej chwili na przerwie, po wykładzie. W ogóle takie stosunki charakterystyczne są nie tylko dla MIITK-owców, ale dla wszystkich moskwiaków. W tym roku uczelnia naszą ukończyła moja siostra Barbara. Dopiero teraz rozumiem, dlaczego siostra, kiedy przyjeżdżała na wakacje, po tygodniu, dwóch, mówiła: „Czas do domu”. Ja również przyzwyczaiłem się, poczułem się jak w domu.

Polscy absolwenci MIITK nie przerywają kontaktów ze swoją alma mater. Przesyłają listy z prośbami o konsultację na ten czy inny temat, o wysłanie nowych wydań prac naukowych. Administracja i wykładowcy zawsze z ochotą odpowiadają na takie prośby.

W wielu miastach Polski pracują specjaliści z zakresu eksploatacji, łączności radiowej, automatyki, konstruktorzy, którzy ukończyli Moskiewski Instytut Inżynierii Transportu Kolejowego. Jeśli kiedykolwiek spotkacie człowieka ze znakiem w kształcie rombu „Absolwent MIITK” to wiedźcie, ten znaczek to świadectwo wysokich kwalifikacji.

SIERGIEJ ALEKSANDROWICZ



Skutki wichury
Podczas wichury, która w ubiegłym tygodniu przeszła nad Holandią, w miejscowości Leeuwarden runęła wieża zabytkowego kościoła. Moment ten uchwycił fotoreporter.
Fot. — CAF

Przyjęcia do szkół ponadpodstawowych

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, podobnie jak w latach ubiegłych podania o przyjęcia do szkół ponadpodstawowych — ogólnokształcących i zawodowych — przyjmuje się w okresie od 15 kwietnia do 30 maja br. Kwalifikowanie kandydatów przez szkolne komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne odbywać się będzie w okresie od 1 do 20 czerwca br.

Poszczególne kuratoria mogą ustalać szczegółowe terminy przyjmowania podań. W kilku województwach podejmowane będą próby przyspieszenia tych terminów m.in. w Warszawie. Dlatego też informacji o terminach przyjęć do szkół ponadpodstawowych należy zasięgać bezpośrednio w szkołach, poradniach wychowawczo-zawodowych oraz we właściwym kuratorium.

O przyjęciu kandydatów do szkół ponadpodstawowych decydować będą oceny uzyskane w szkole podstawowej. Oprócz konkursu świadectwa brane będą pod uwagę także indywidualne osiągnięcia uczniów w działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej — odpowiadające wypracowaniu kierunku kształcenia. W przypadku większej liczby kandydatów niż miejsc w klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych mogą być stosowane sprawdziany z zakresu programu nauczania szkoły podstawowej, z przedmiotów lub sprawności mającego tego typu szkoły.

Szczegółowe informacje o rozmieszczeniu szkół na terenie całego kraju zawarte są w informatorach dla kandydatów do szkół zawodowych, które ukazały się pod koniec marca br.

PAP

PLASTYKA

Intymny świat sztuki Aliny Szapocznikow

Bardzo nieliczni tylko polscy rzeźbiarze zdobyli sobie określony pozycję w sztuce światowej. Na dobrą sprawę, jeśli pominiemy tutaj przynależną do innej zupełnie formacji historycznej twórczość Xawerego Dunikowskiego, to tylko Alina Szapocznikow. W latach sześćdziesiątych prace jej zaczęły torować sobie drogę do najbardziej ekskluzywnych galerii i sal wystawowych Francji i innych krajów Europy. Zdobyła sobie uznanie obcej, niechętnie zazwyczaj angażującej się w twórczość zagranicznych artystów, krytyki. Alina Szapocznikow ułatwiła im zresztą to zadanie. Ostatnie dziesięć lat swego życia spędziła we Francji, tam też znalazła znakomite warunki do eksperymentowania w nowych technikach, tworząc i technologicznie, którymi urzeka nas obecnie na tej wystawie.

Ogromny, obejmujący bez mała 400 skatalogowanych pozycji, dorobek twórcy Aliny Szapocznikow stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania specjalizującego się w najnowszej plastyce polskiej i obcej, Muzeum Sztuki w Łodzi. Ono też zadbało o to, aby wszystkie dostępne obecnie w Polsce prace tej rzeźbiarki w liczbie 140 zebrać i pokazać na dużej, retrospektywnie potraktowanej wystawie.

wie, prezentując w zasadzie całokształt jej twórczości. Ekspozycja jest najpierw w salach Łódzkiego Muzeum Sztuki, a potem Muzeum Narodowego w Warszawie, wyśtafowana, dotarła obecnie do Poznania, gdzie ma również szansę stać się jednym z ważniejszych wydarzeń artystycznych sezonu. Przejrzysta, w swym układzie, a przy tym efektownie zaaranżowana plastycznie ekspozycja (dzieło artysty plastyka Bartłomieja Kurki), pozwala nam w salach poznać nie tylko twórczość Aliny Szapocznikow, ale i samą formułę rzeźbiarską, opowiadającą się w rzeźbie za sztuką monumentalną, operującą określonym ciężarem i bryłą.

Stawiając sobie za cel ukazanie wszystkich najważniejszych okresów i podokresów jej twórczości wystawę, otwierają prace z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, związane głównie z tak charakterystyczną dla sztuki tych lat, tematyką martyrologiczną. Rzeźby Aliny Szapocznikow już wtedy różniły się dość znacznie samą swą formułą rzeźbiarską od prac współczesnych jej polskich plastyków, opowiadających się w rzeźbie za sztuką monumentalną, operującą określonym ciężarem i bryłą.



Alina Szapocznikow — Stalla 1968.
Fot. — L. Lewandowska

90 milionów klientów „Otexu”

Lepsza obsługa — większe obroty

W ciągu bieżącego roku codzienny obrót 576 placówek handlowych „Otexu” powinien wynosić średnio 16 milionów złotych, całoroczny plan wynosi bowiem 4,8 mld zł wartości sprzedanej w Wielkopolsce odzieży, obuwi i galanterii.

W pracy wszystkich sklepów liczyć się teą będzie bez przesady każda godzina, mająca niebagatelną wartość, wyrażoną w złotych. By ją uzyskać trzeba wszakże dalej usprawniać działalność handlu, sięgać po rezerwy.

Dotychczas skoncentrowano w „Otexie” wysiłki na różnorodnych działaniach gwarantujących poprawę techniki i organizacji pracy. I tak m.in. zmniejszono liczbę godzin przypadających na inwentaryzację i przyjmowanie towaru. W jaki sposób? W szerszym zakresie praktykowano np. zapisy przy drzwiach otwartych i w dni wolne od pracy oraz dostawy towarów w godzinach nocnych i wczesnych rannych. Dzięki temu właśnie zaoszczędzono 13949 godzin, w których normalnie z tych powodów sklepy byłyby zamknięte.

Zakłada się w poznańskim „Otexie” dalsze systematyczne wykorzystywanie rezerw. Tkwią one przede wszystkim w przedłużeniu czasu otwarcia placówek handlowych i rozwijaniu samoobsługowych form sprzedaży, które zapewniają dogodniejsze warunki dla kupu klientów i równocześnie usprawniają jego obsługę. Kolejne ważne źródło rezerw stanowi zwiększenie zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin. Przewidywana jest również modernizacja i remonty 99 placówek handlowych z

Szczególną troską otoczono w poznańskim „Otexie” sprawy ideowo-wychowawcze i podnoszenia kwalifikacji zawodowych personelu. Realizacja przyjętego w tym względzie programu już dziś przejawia się w poprawie kultury obsługi, stanowiącej ważki element w działalności handlu.

Słowem, przedsięwzięcia organizacyjne „Otexu” dowodzą, że bez większych środków finansowych można skutecznie usprawniać pracę w sklepach. Jest to konieczne bowiem „Otex”, przewiduje obsługę w tym roku około 90 milionów klientów.

Problem jest bardzo konkretny — w obecnej pięciolatek wydatnej poprawie ulegnie zaopatrzenie rynku. Wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa pozwoli zwiększyć dostawy towarów na rynek co najmniej o 40—42 procent. Stawia to przed handlem, jako pośrednikiem między producentem a konsumentem, nowe zadania. Nie wystarczy bowiem poprzestać na tym co już dokonano, trzeba ciągle poszukiwać innych rozwiązań, sięgać po wszystkie rezerwy, zwłaszcza ze sfery organizacji. (pik)

Więcej mrozonek

W ciągu 20 dni stycznia Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Dębicy, woj. tarnowskie, wyprodukowało mrozonek i lodów wartości ponad 36 mln zł. O blisko 80 procent więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Ich tegoroczna produkcja osiągnęła wartość 797 mln zł. Zakłady dostarczają też urządzeniom i maszynom dla przemysłu spożywczego w tym samochodów i przyczepy-chłodnie.

Obok tradycyjnych mrożonych owoców i warzyw, wyrobów garmażeryjnych, lodów itp. zakłady wyprodukują 4200 ton nowych wyrobów na rynek wewnętrzny. Będą to pyzy z nadzieniem mięsny i drożdżowy, kluski z nadzieniem, kluski wyborowe, nowe rodzaje lodów. (PAP)

czego wystawę, otwierają prace z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, związane głównie z tak charakterystyczną dla sztuki tych lat, tematyką martyrologiczną. Rzeźby Aliny Szapocznikow już wtedy różniły się dość znacznie samą swą formułą rzeźbiarską od prac współczesnych jej polskich plastyków, opowiadających się w rzeźbie za sztuką monumentalną, operującą określonym ciężarem i bryłą.

Najciekawszy artystycznie i najbardziej dramatyczny zarazem rozdział w jej twórczości wiąże się jednakże z ostatnim w jej życiu dziesięcioleciem, spędzonym nieomal w całości we Francji. W tym okresie główny ciężar zainteresowań artystki przesunął się z otaczającej ją, obiektywnej rzeczywistości, w stronę intymnego świata jej własnych marzeń, cierpień, odczuć i pragnień. Bardzo osobiste w całym swym charakterze, posługujące się często do słowa kaskadą z natury, bezpośrednim odzwierciedleniem własnych uczuć, twarzy czy ręki, rzeźby, na posmierznej wystawie zdają się przemawiać do widza ze zuwojoną siłą wyrazu i ekspresją. Kruche i ułotne tworzywo tych rzeźb, ich wyrażony plastycznie kształt i wyszukana forma ma w sobie coś tajemniczego i zagadkowego, a przy tym właśnie bardzo kojącego. Niektóre z rzeźb ekspozycyjnych na tej wystawie, szczególnie tzw. lampy i tetyse, przywodzą też na myśl porównania ze sztuką wczesnego symbolizmu, Młodej Polski i secesji. Jest w nich jakiś smutny erotyzm i jest też, przeczuć zbliżającej się śmierci. Ten właśnie bardzo osobisty i intymny charakter jej rzeźbiarskich wypowiedzi powoduje, jak sądzę, tak ogromne zainteresowanie twórczością wybitnej na swej, przedwcześnie zmarłej, rzeźbiarki.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Rezerwy pod specjalnym nadzorem

Dokończenie ze str. 3

ki, bo stworzeni zostali do „wyższych celów”. Także od farbiarni, która znów bierze pieniądze np. za farbowanie, ale wcale za nie nie odpowiadają. Także dozorcę pilnującego mienia, motorniczego dowożącego ludzi do pracy.

Musimy dzisiaj sięgać po rezerwy, stworzone celowo dla szybszego rozwoju. Każda zmiana warunków i narzędzi pracy rodzi te rezerwy, istnieją więc one nieustannie, zmienia się jedynie ich rodzaj, skala, charakter. W pełni je wykorzystywać można będzie tylko pod powszechnym i nieustannym społecznym nadzorem.

ZBILUT SEK

SPORT-SPORT

Rajd Monte Carlo

122 załogi na trasie drugiego etapu

We wtorek rano organizatorzy 44 Samochodowego Rajdu Monte Carlo po zweryfikowaniu wyników opublikowali oficjalną klasyfikację po etapie klasyfikacyjnym (2 odcinki specjalne o łącznej długości 50,5 km).

Oto wyniki: 1. Sandro Munari — Silvio Maiga (Włochy), „Lancia-Stratos” — 34.26 min., 2. Jean-Claude Andruet — Yves Jouanny (Francja), „Alpine-Renault” — 35.34 min., 3. Bjoern Waldegaard — Hans Thorszelius (Szwecja), „Lancia-Stratos” — 35.36 min.; 4. Rafaela Pinto — Arnoldo Bernacchi (Włochy) — „Lancia-Stratos” — 35.39 min., 5. Maurizio Verini — Francesco Rosetti (Włochy) — „Fiat Abarth 124” — 36.09 min., 30. Maciej Stawowiak — Jan Czysty (Polska), „Polski Fiat 125p Akropolis” — 42.14 min., 35. Tomasz Ciecierzynski — Jacek Różański (Polska), „Polski Fiat 125p Akropolis” — 42.50 min., 79. Marian Bień — Janina Jedynakowa (Polska), „Polski Fiat 125p 1600” — 46.20 min., 119. Jerzy Landsberg — Marek Muszyński (Polska), „Renault 5 ls” — 53.13 min.

W rajdzie „Chevrons” polska załoga Jerzy Dobrzański i Henryk Ruciński jadąca na samochodzie „Polski Fiat 125p Akropolis” z wynikiem — 46.47 min. po pierwszym etapie klasyfikacyjnym znajduje się na 2 miejscu w swojej klasyfikacji.

We wtorek o godz. 10.30 pierwsza załoga — Sandro Munari i Silvio Maiga na Lancia Stratos wyruszyła na trasę drugiego etapu Monaco — Gap — Vals Les Bains — Digne — Monaco o łącznej długości 1700 km. Na pokonanie tego odcinka 122 załogi uczestniczące jeszcze w rajdzie mają ponad 31 godzin. Przyjazd pierwszych ekip spodziewany jest w Monako w nocy ze środy na czwartek. Podczas tego „maratonu” po wąskich drogach alpejskich rajdowcy przejadą 12 odcinków specjalnych o łącznej długości — 292,5 km. Większość odcinków specjalnych kierowcy pokonają w porze nocnej. (PAP)

Wioska olimpijska w Innsbrucku otwarta

We wtorek nastąpiła ceremonia otwarcia wioski olimpijskiej w Innsbrucku, podczas której burmistrz Alois Lugger przekazał klucze sekretarzowi generalnemu Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich dr. Karlowi Heipzowi Klee.

Kilkuset zawodników, szczególnie z krajów skandynawskich, zatrzyma się w Seefeld, gdzie organizowane będą narciarskie konkurencje klasyczne. Chodzi o to, aby zaoszczędzić czas na dojeżdżanie z odległego o 22 km Innsbrucka. (PAP)

Piłkarze Lecha przed wiosennymi rozgrywkami

Czy Muszyna znowu będzie procentować sukcesami?

W 1974 roku piłkarze Lecha przebywali na zimowym zgrupowaniu kondycyjnym przed wiosennymi rozgrywkami sezonu 1973/74 w Muszynie. Forma, jaką zdobyli wówczas, pozwoliła im nawiązać skuteczny kontakt z I-ligową czołówką nie tylko wiosną, ale i jesienią. Biorąc pod uwagę lata kalendarzowe rok 1974 był, od około 20 lat, najbardziej udanym w dziejach kolejarzkiego zespołu.

Sympatycy piłkarzy Lecha, a jest ich nadal niemało — co wynikało chociażby ze sporej porcji listów, jaką otrzymaliśmy przy okazji plebiscytu „Najlepszy Piłkarz Wielkopolski 1975” — spodziewają się, że i tym razem Muszyna okaże się szczęśliwa dla poznaniaków. Zdaniem trenera Aleksandra Hradeckiego zespół dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że wiosną oczekuje go trudne zadanie utrzymania się w środkowych rejonach tabeli. Różnice punktowe między poszczególnymi drużynami są niewielkie, stąd — jak zawsze w drugiej części sezonu — walka tak o czołowe lokaty jak i o utrzymanie się w ekstraklasie będzie do końca ciekawa. Na pewno leniej byłoby, gdyby lechici już u progu wiosny zdobyli sporo punktów, by spokojnie oczekiwać finału.

Dobremu przygotowaniu do II rundy rozgrywek służyć mają nie tylko zgrupowania: obecne w Muszynie, (z tym że na treningi piłkarze Lecha muszą dojeżdżać aż do Piwnicznej) oraz kolejne w dniach 6 do 18 lutego br. w Cybince koło Ślubic, ale i wiele spotkań sparingowych. Będzie ich przynajmniej dziewięć, a do wiadomości kibiców podajemy terminy tych spotkań: 25 bm. w Dębicy z Wisłoką, 28. I — w Tarnowie z Unią, 31. I (w tym dniu kolejarze powinni powrócić do Poznania) — z GKS-em w Katowicach, 7. II — liderem klasy okręgowej Dynamem w Lublinie, 10. II z II-ligowym SC Union w Berlinie, 12. II ze Stahl w Eisenhuettenstadt, 14. II

w Cottbus z Locomotivem — drużyna klasy okręgowej i 18. II we Frankfurcie z SC Vorwaerts. Jeżeli czegoś nam brakuje w tym obszernym zestawieniu, to — z wyjątkiem ostatniego spotkania we Frankfurcie — pojedynków z naprawdę silnymi zespołami.

Do Muszyny wyjechały 24 osoby w tym 19 następujących piłkarzy: H. Barczak, K. Grala, A. Grzeskowiak, Z. Gut, R. Jakóbczak, J. Karwecki, Z. Milewski, T. Napierała, Z. Nowak, E. Olszyna, A. Rogalski, K. Rutkowski, J. Stepczak, J. Szewczyk, A. Szostak, G. Tomkowiak, A. Turek, W. Wojciechowski i W. Zakrzewski. Duet trenerski: A. Hradecki i A. Karbowiak uzupełniają masażysta J. Matlioka i kierownika drużyny A. Skowroński. Jak z powyższego zestawienia wiadomo nie wyjechał do Muszyny R. Szpakowski, który wskutek groźnej kontuzji doznanej w ostatnim meczu I-ligowej jesieni z Zagłębiem w Sosnowcu musi pauzować do marca br. Natomiast już podjął treningi Józef Szewczyk, chociaż dopiero w II połowie obozu w Muszynie będzie mógł ćwiczyć wraz z kolegami.

Zmiana terminu halowych MTP

Mistrzostwa laskarzy — juniorów woj. poznańskiego

Niebawem (choć w innym pierwotnie podaliśmy termin — czynnym poniżej) odbędą się w Poznaniu halowe mistrzostwa Polski w hokeju na trawie. Natomiast w najbliższą sobotę i niedzielę w dzielnicy Śródmieście odbędą się mistrzostwa województwa poznańskiego MTP przy ul. Śniadeckich. Tym razem broni Warta. Oprócz niej w mistrzostwach udział wezmą: Polonia Środa, Pocztaowiec Poznań, Sparta Gniezno, Stela Gniezno i Stela Ciesno. Początek spotkań sobotnich o godz. 10, a niedzielnych już o godz. 7 (ciekawie ilu widzów przybędzie do hali o tej porze). Halowe mistrzostwa Polski seniorów, które odbędą się w sali „Aurora”, rozegrane zostaną ostatniego dnia w dniach 7 i 8 lutego br. Jest to już trzeci termin tej imprezy — mamy nadzieję — tym razem ostatni. Foczątek meczów sobotnich o godz. 9, a niedzielnych o 8.30. Niestety hokeiści będą mogli zobaczyć w pojedynkach o tytuł najlepszej drużyny kraju tylko w hali nr 20 MTP w sobotę 7. II od godz. 18.15. (ad)



— Długo czekasz kochanie?

Praca Nauka

Przyjmę — jakakolwiek pracę chałupniczą (bez stycia). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36353g.

Przedmioty ściśle języki — pod opieką doświadczonych pedagogów (nowe, nie dla zamiejscowych). Niez. dla Branki 5a m. 12 (Gar. Za Bramką). Zgłoszenia: godz. 19-20. 35249g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34229g

Kupno Sprzedaż

Kupię kalkulator elek. troniczny z pamięcią. Oferty z opisem: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35641g.

Kupię segmenty „Kowalskich” Oferty „Prasa” Z Grunwaldzka 19 dla 3572g

Kamień budowlany cegły klinowej, niewielkie ilości, kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35066g.

Akordion 32 — 120-basowy, kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35095g.

Sprzedam duży atlas świata. Cena 1.200 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36352g.

Sprzedam ładowacz czeski bardzo dobrym stanie. Zbigniew Pietraszk. Mielzyn kod 82-244. 24p

Sprzedam ciągnik Ursus C-38 po kapitalnym remoncie. Józef Brodzia. Stara Krowia, 63-804 Dołachowo. 11p

Tapczan sprzedam. Kosińskiego 27 m. 11, od godz. 16. 35047g

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „STOMIL”
Poznań, ulica Starołęcka nr 18

SPRZEDA WENTYLATORY:

- typ NW - 85 — szt. 2
- wydajność 29 000 m³/godz.
- sprężanie 60 mm sł. w.
- typ NW - 50 — szt. 1
- wydajność 10 000 m³/godz.
- sprężanie 45 mm sł. w.

Zgłoszenia kierować do Działu Mechaniczno-Inwestycyjnego, do dnia 31. I. 1976 r. — tel. 720-31, wew. 125. 649-K1

Dnia 20 stycznia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza droga siostra, ciocia i kuzynka, śp.

z TYKSIŃSKICH
JULIA KRYBUS

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby w piątek, dnia 23 bm. o godz. 14 do kościoła św. Mikołaja.

Po nabożeństwie żałobnym złożenie drogiego nam zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu parafialnym w Książu Wlkp.

W smutku pogrążeni
bracia i rodzina

Książ Wlkp., ul. Wiosny Ludów 12. 36502g

Dnia 19 stycznia 1976 roku zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach, zawsze nam drogi brat, szwagier i wujek

WŁADYSŁAW WALKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina 36465g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1976 roku zmarł, przeżywszy 56 lat, najdroższy mąż, ojciec i teść

WŁADYSŁAW UTRATA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 36602g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż

WŁADYSŁAW TOMCZAK
mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapienie
żona i rodzina 36611g

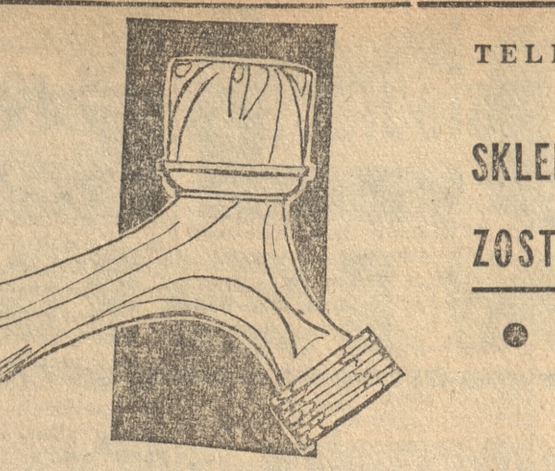
Dnia 20 stycznia 1976 r. po ciężkich cierpieniach zakończył w wieku 83 lat, swoje pracowite i pełne poświęcenia życia, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

ALEKSANDER NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Bytniu.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 36510g

Bytni.



Sprzedam maszynę do pisania walizkowa, odkupiacz „Omega” obracający śrubie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35067g

Sadzonki pomidorów — odmiany holenderskie do starca ogrodnictwo, Poznań, Głębowa 28, telefon 707-25. 35107g

Sprzedam wózek głęboki, w dobrym stanie. Dąbrowskiego 34 m. 110, po godz. 15. 35176g

Kożuch męski długi, rozmiar 52, nowy — sprzedam, Poznań, Ogrodowa 14a m. 1, po godz. 18. 35119g

Tanio sprzedam szafę 3-drzwiową, Pl. Młodej Gwardii 10 m. 3, po godz. 16. 35027g

Wtryskarkę poziomą okazynie sprzedam Poznań, Rawicka 118, po godz. 16. 35050g

Tapczan sprzedam. Kosińskiego 27 m. 11, od godz. 16. 35047g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407, w bardzo dobrym stanie, karoseria po kapitalnym remoncie. Stefanski, Mikuszyn, poczta Kleszczewo 63-005. 34887g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Bernard Bzdziel, Duszynki Wlkp., tel. 93. 34975g

P-7 z nadwoziem Trabant 10 m. 42. 35154g

Sprzedam szybę przednią „Taunusa” 17 M. Telefon 403-61, wew. 342, godz. 12-15. 35165g

Kupię Fiat 125p — po wypadku lub uszkodzonego, nadwozie oraz części, akcesoria i literaturę dotyczącą starych samochodów weteranów Jan Peda, 63-800 Gostyń Wlkp., Nowotki 4 m. 33, telefon 203-23, dzwonić po godz. 18. 6p

Lokale

Oddam 3 pomieszczenia suterenu, 40 m², w tym garaż — Sołacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35211g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju z kuchnią, względnie pokojem. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35238g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje sypialni, czynsz płatny z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35752g.

WŁADYSŁAW GRYNIA
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 36548g

Dnia 20 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91

MARIA CZAMAŃSKA
z domu Janusz

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W smutku pogrążona
rodzina 36531g

Luboń 4, ul. Kwiatowa 24.

Dnia 20 stycznia 1976 r. odszedł od nas w wieku 81 lat, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

STEFAN MUTH

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 36595g

Dnia 20 stycznia 1976 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, mój kochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, w wieku 78 lat, śp.

KAZIMIERZ MYSZKOWSKI
ppor. rezerwy, członek ZBoWiD, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żalu
rodzina 36525g

Ul. Kochanowskiego 8a m. 10.

Dnia 20 stycznia 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, ukochany mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 56

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina 36577g

Os. Kraju Rad 6B m. 11, dawniej Czarna Rola 6.

Dnia 20 stycznia 1976 r. zmarł po ciężkich i ciężkich cierpieniach, ukochany mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 56

ZYGMUNT BŁASZKIEWICZ
lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym św. Piotra i Pawła w Gnieźnie.

Pograżona w smutku
żona z dziećmi 36550g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Poznańska 15.

Dnia 20 stycznia 1976 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana i najdroższa mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 68, śp.

ANNA JĘDRASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina 36513g

Ul. Mostowa 26.

Dnia 19 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana i najdroższa mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 68, śp.

WAWRZYN PYSSA
powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Grunwaldu I klasy i Wielkopolskim Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Ludomach.

W smutku pogrążona
rodzina 36506g

Kowanówko 3, Koło Obornik.

Dnia 19 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, śp.

STANISŁAWA PLINTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku żegna Ją
grono przyjaciół i znajomych 36512g

TELEGRAM!
PHU „ARGED” INFORMUJE, ŻE
SKLEP INSTALACYJNY — PRZY UL. GŁOGOWSKIEJ 32
ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA UL. GROCHOWE ŁĄKI 5

Placówka detaliczna oferuje artykuły branży instalacyjno-pieczowniczej.

Prowadzi także sprzedaż dla odbiorców pozarynkowych.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. od 10—18, w poniedziałki od 12—18

728-K1

Sprzedam działkę rekreacyjną 500 m², własność, nad jezioro, 30 km od Poznania z zezwoleniem na budowę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34661g.

Zamienie poł. willi, piętro, garaż z ogrodem. Jezyce — na dwa mieszkania, nowe budownictwo — w własności Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35118g.

Sprzedam domek z ogrodem o pow. 640 m². Pożądane prawo pierwokupu — Poznań — Winogrodzkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35043g.

Sprzedam 1/2 lub cały dom dwumieszkalny, z ogrodem, dobrze wyposażony w Poznaniu (Grunwald). Warunek mieszka nie do zamiany. Oferty z opisem i propozycją „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35059g.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 800 m², w Puszczykowie, z domem gospodarczym i garażem. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35223g.

Sprzedam dom — 3 pokoje z kuchnią, działka 0.25 ha Poznań — Splawie, ce na 260 tys. zł. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35134g.

Zguby Różne

Dnia 17. I. 76 r. około godziny 21 w taksówce (Fiat) na trasie ul. Jerzego — Wiosłarska pozostał wózek czarna torbę białą. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 33-18-76. 36430gpr.

Cyklinowanie parkietów. Tel. 32-16-89, Rybarczyk. 35613g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 34498g

Matrymonialne

Panna 34-letnia z wyższym wykształceniem, mł. zgrabna, pogodnego usposobienia — pozna odpowiedniego pana bez na logów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35126g.

Kawaler lat 24, wzrost 172, wykształcony, bez na logów, z dużą gotówką — pozna pannę do lat 22, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35140g.

Kawaler 33-letni, wykształcony, bez na logów, z odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34759g.

Samotny, 45-letni, wysoki, szatyn, bez na logów, pragnie poznać pania w wieku 35-45 lat, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34867g.

Matrymonialne

Panna 34-letnia z wyższym wykształceniem, mł. zgrabna, pogodnego usposobienia — pozna odpowiedniego pana bez na logów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35126g.

Kawaler lat 24, wzrost 172, wykształcony, bez na logów, z dużą gotówką — pozna pannę do lat 22, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35140g.

Kawaler 33-letni, wykształcony, bez na logów, z odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34759g.

Samotny, 45-letni, wysoki, szatyn, bez na logów, pragnie poznać pania w wieku 35-45 lat, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34867g.

Dnia 10 stycznia 1976 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana i najdroższa mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 68, śp.

ANNA JĘDRASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina 36513g

Ul. Mostowa 26.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1976 r. zasnął w Bogu, po pracowitym życiu, w wieku 90 lat, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

WAWRZYN PYSSA
powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Grunwaldu I klasy i Wielkopolskim Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Ludomach.

W smutku pogrążona
rodzina 36506g

Kowanówko 3, Koło Obornik.

Dnia 20 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 81 lat, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

AGNIESZKA GUNDERMANN
z d. Misiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 12 w Łowiniu.

Pograżona w smutku
rodzina 36507g

Dnia 19 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, śp.

STANISŁAWA PLINTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku żegna Ją
grono przyjaciół i znajomych 36512g

Dnia 19 stycznia 1976 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 83 lata

MARIA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina 36510g

Ul. 23 Lutego 4/6 m. 2.

Nagrody pieniężne co tydzień — nagrody rzeczowe samochod.

NIE ZAPOMNIJ WYPEŁNIĆ KUPONÓW „KOZIÓŁKI”

TO NAJSZCZĘŚLIWSZA GRA LICZBOWA.

Panna pozna wolnego pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35172g.

Inżynier, dobrze sytuowany, pozna miłą pania do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35178g.

Panna 25-letnia, wysoka, zgrabna, dobrze sytuowana — pozna pana do lat 33, z dziećmi mile widziane, dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34799g.

Zgrabna szatynka, panna z mieszkaniem — pozna przystojnego pana do lat 48, ze średnim lub wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35022g.

Panna, przystojna blondynka, posiadająca mieszkanie — pozna wysokiego pana do lat 38, z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35022g.

Rozwiedziona, 49-letnia mechanik, wzrost 165 cm, posiadająca dom z ogrodem, skromna, spokojna, z równowagą charakteru, bezdzietna, chętnie z terosw. wschodnich. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34847g.

Rozwiedziona nie z własnej woli, 53-letni, średnie wykształcenie — pozna panią, wykształcenie obojętne. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35246g.

Pan lat 43, kulturalny, wykształcenie średnie — pozna panią skromną, kulturalną, do lat 42, z mieszkaniem w Poznaniu (dziecko mile widziane). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35195g.

Zakład Inwestycji i Budownictwa WZGS
Oddział Wrocław, we Wrocławiu, ulica Karmelkowa nr 66

WYKONUJE POSADZKI SKAŁODRZEWNE (KSYLOLITOWE)

z materiałów własnych.

Posadзки skałodrzewne odpowiadają przepisom BHP, są antyreumatyczne, grzyboodporne, trwałe, odpowiednie w halach fabrycznych, budynkach socjalnych i administracyjnych.

Gwarantujemy solidne wykonanie.

93-K2

W dniu 20 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Olejami św., nasza najdroższa matka i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

WANDA WRÓBLEWSKA
z domu Lipiec

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 24 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
córk i wnuki 36600g

Os. Jagiellońskie 94 m. 13.

Z serdecznym żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 stycznia 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 37

ROBERT SKRZYPCZAK

mój najdroższy syn, ukochany ojciec, mąż, brat, szwagier i wujek, niezapomniany bratanek i siostrzeniec.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 36580g

Ul. Mateckiego 14 m. 7.

Dnia 20 stycznia 1976 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 85, śp.

PELAGIA IZDORCZYK
z domu Kobyłka

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
rodzina 36515g

Puszczykówko, ul. Dworcowa 24.

Dnia 19 stycznia 1976 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 83 lata

MARIA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina 36510g

Ul. 23 Lutego 4/6 m. 2.

Przeciw monotonii na osiedlach

GS rozwija sieć handlową

TEATRY

POZNAN
Opera — g. 19 „Tosca”.
Muzykalny — g. 19 „Kuleta i serce”.
Polski — g. 19 „Kordian”.
Nowy — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
Lalki i aktorzy — g. 11 przedstawienie zamknięte; g. 17 „Wanioski”.
KALISZ
Teatr im. W. Bogusławskiego — „Pamiętnik kochanek”.
KONARZEWÓ
Teatr im. A. Fredry (z Gniezna) — „Moralność pani Dulskiej” (przedstawienie zamknięte).

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Synowie szeryfa”.
CZARNKÓW: „Dzieje grzechu”.
GNIĘZNO Leca: „Zaklęte rewiry”; Polonia: „Moja wojna, moja miłość”.
GOSTYN: „Goya” cz. I i II.
CORA: „Noce i dnie”.
JAROCIN: „Noce i dnie” cz. I i II.
JASTROWIE: „40 karatów”.
KALISZ Oaza: „Dwaj ludzie z miasta”; Stylowe: „Aristana” i „Guyby Don Juan był kobietą”.
KŁEJ: „Jeremiah Johnson”.
KŁC AWA: „Szczury Paryża”.
KONIN Górnik: „Patt Garrett i Billy Kid”; „Sami swoi” i „Pan Wołodyjowski”.
KOSCIAN: „Noce i dnie”.
KROTOSZYN: „Synowie szeryfa”.
KRZYŻ: „Wielki Gatsby”.
KORNIK: „Zła noc”.
LESZNO: „Koncert dla outsidera”.
NOWY TOMYŚL: „Ucieczka przez pustynię”.
OBORNIKI: „Nie unikniesz przeznaczenia”.
OSTROW Słońce: „Samotny detektyw MeQ”; Roma: „Strach z rac duze” i „24 godziny z życia kobiety”.
OSTRZESZÓW: „Britannia w niebezpieczeństwie”.
PIŁA Iskra: „Sędzia z Teksasu”; Tomek Sawyer”; Sokół: „Jedna z tych rzeczy”.
PLESZEW: „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
RAWICZ: „Taka była Oklahoma”.
ROGOŹNO: „Złoto dla zuchwalców”.
RYCHTAŁ: „Albatros”.
SLUPCA: „Dzień Szakala”.
SREM Słonko: „Safari 5000”; Klubowe: „Pił”.
SRODA: „W poszukiwaniu miłości”.
SZAMOTULY: „Peppino podbija Amerykę”.
TRZCIANKA: „Pięć latwych utworów”.
TUREK: „Alfredo, Alfredo” i „Dzielnicy szeryf Lucky Luke”.
WALCZ: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”.
WĄGORZEC: „Miłość i anarchia”.
WIERUSZÓW: „Waterloo”.
WRZESNIA: „Zaklęte rewiry”.
ZŁOTÓW: „Noce i dnie” cz. II.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.55 H. Debach zaprasza; 9.55 Muzyka; 9.55 Śpiewająco-rosyjskie chóry ludowe; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Wpisani w Giełtę” — fragm. 13; 10.40 Przed festiwalem „Old Jazz Meeting”; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.10 Muzyka polska; 11.15 Szczecin na muzycznej antenie; 12.25 Szczecin na muzycznej antenie; 13.10 Piosenki w stylu „Country”; 13.15 Dom i my; 13.35 Spotkania z folklorem; 14 Zagadki muzyczne; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 „Człowiek i środowisko”; 14.30 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekką nutą przez lata; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Antologia jazzu polskiego; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Estrada przyjaźni; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Z nagrania Ork. PR i TV pod dyr. J. Prusaka; 20.05 NURT — Pytania, odpowiedzi, dyskusje — Odpowiedzi na listy słuchaczy NURTu; 20.25 Utwory S. Moniuszki; 21.15 Koncert żywych; 22.20 Karnawałowe rytmy; 22.30 Reportaż na zamówienie; 22.45 Karnawałowe rytmy; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Wybitni polscy artyści.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyka francuska; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy — piosenki z Mazowsza; 9. Graja Tu Aszkenazy i J. Perlam; 9.45 Tu Radio Moskwa; 10 „Kochana córka” — fragm. pow.; 10.20 Mała muzyka na smyczku; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Sceny i arie operowe w wyk. J. Archipow; 11.45 Alkohol, alkoholizm; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Uniechowski opowiada, czyli tajemnice mafii antykwarycznej” — fragm. książki E. Uniechowskiej; 12.45 Utwory Haydna i Beethovena; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Przebieg dużej i małej ekranu; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Muzyka kompozytorów „Grupy sześciu”; 15 Radioferie; 15.40 Warszawska Ork. PR i TV; 16.10 W młodośćowym stylu; 16.25 Piosenki z muzyką „Cztery pancerni i pies”; 16.40 Magazyn informacyjny; 6.50 Radio express; 17 Dzw. wyd. miesięcznika „Jazz”; 17.20 Pow. miasteczka „Makra, czyli ocena przegranej” — fragm. 2; 17.40 „Radiolatarnia” — czyli przewodnik pop-naukowy; 18 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR — gra pianina francuski A. Raes; 18.40 Wyprawy i turystyka; 19 Stoleczna aktualności muz.; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny — „Encyklopedia humoru”; 20 Muzyka angielska XVI i XVII wieku na instrumentach kławiowych; 20.30 Radio we debiuty poetyckie; 20.40 R. Strauss: Poemat symf.; 21.50 Koncert z nagrań Choru PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzyńskiego; 22.10 Promenada — Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.40 B. Ładysz śpiewa arie i sceny z oper Verdiego; 23 Echo ogólnop. konkursu altowiolistów; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Grieg: Suita orkiestrowa.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Epitaph; 8.30 Co kto lubi; 9 „Panna B” — odc. 5; 9.10 Bluesy J. Hendrixa; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Ludwik van Beethoven — Sonata F-dur op. 17 na róg i fortep.; 10.15 Początkowa dżw. z Japonii; 10.35 Egzotywna instrumentalna; 11 Życie rodzinne; 11.30 Jazz zmiennokształtny; 12.25 Za kierownicą; 13 Powroty z rozrywki; 13.50 „Na wschód od Edenu” — odc. 13; 14 Symf. F. Schuberta gra ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej — dyr. W. Sawalisch; 15 IX Wielka Symf. C-dur; 15.10 Od pierwszego nagrania — Julian Cieroc; 15.30 Szam pod Trójką; 15.40 Spisek Sześciu przedstawia; 16 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 „Wybuch” zespołu Focus; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 Muzyka na poczta UKF; 17.40 Fotomatem; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla

W Poznaniu i województwie poznańskim buduje się coraz więcej osiedli o indywidualnym wyrazie architektonicznym. Dzieje się tak dzięki różniocowanej wysokości budynków mieszkalnych. Odmienne są też kształty obiektów towarzyszących, nadto odrębności nadaje tak zwana mała architektura.

Pergole, balustrady, stopnie, skałki ogrodowe — są tymi elementami, które kształtują krajobraz osiedli. Bo, same do my montowane z wielkich płyt, cechuje jeszcze monotonia. Wprawdzie architektura budynków mieszkalnych na Ratajach jest inna od wznoszonych np. na Winogradach w Poznaniu, jednak na każdym z nich szereg domów podobnych jest do siebie jak dwie krople wody. Dla uniknięcia jednostajności wznosi się oprócz 5-kondygnacyjnych, wyższe budynki 11 i 13, a w najbliższym okresie na Ratajach wyrosną domy 16-kondygnacyjne.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że na osiedlach z typowych elementów prefabrykowanych można uniknąć monotonii. Dużo jest sposobów, aby je urozmaicić — niezależnie od różnej wysokości domów — bo również elementy dekoracyjne mogą być rozmaite. Zależy to głównie od pomysłów projektantów i wykonawców małej architektury. Tymi ostatnimi są zazwyczaj inwestorzy osiedli — spółdzielnie mieszkaniowe. Niektóre z nich przejęły na siebie

trudne zadanie upiększania osiedli. W tym celu utworzyły własne zakłady, których pracownicy dbają o wygląd obszarów między budynkami. Wyniki są widoczne, oczywiście nie teraz, zimą. Szkoda tylko, że jeszcze nie wszędzie widać troskę o estetykę osiedli.

Przykładem pomysłowości w upiększaniu zespołów mieszkaniowych są między innymi małe alpinaria urządzone na Winogradach. Od wczesnej jesieni kwitnie na nich różnokolorowa roślinność. Rataje znów szczytają się m. in. ogrodowymi budowlami oplecionymi pnączami roślinnymi. Elementami zdobniczymi są także place zabaw, pod warunkiem, że ustawione na nich urządzenia są kolorowe.

Spółdzielnie mieszkaniowe z reguły nie liczą na pomoc innych, np. budowlanych. Same zagospodarowują tereny wokół domów i później, już na co dzień dbają — wespół z mieszkańcami — o utrzymanie na nich ład. Zdarza się, że zanim lokatorzy wprowadzą się do nowo wybudowanych domów, tereny wokół nich są uporządkowane. Wyróżniających się osiedli pod względem małej architektury i obszarów zielonych, oprócz dwóch wspomnianych w Poznaniu, jest coraz więcej. Do nich należy m. in. osiedle w Buku, którego inwestorem jest spółdzielnia mieszkaniowa w Nowym Tomyslu oraz osiedle we Wrześni i w Śremie.

Znacznie też lepiej niż było to kiedyś, przedstawia się sprawa budowy dróg wewnętrznych osiedli. I znów korzystne zmiany w tym zakresie nastąpiły dzięki wykonywaniu tych robót przez ekipy drogowe spółdzielni mieszkaniowych. Szereg spośród nich, jak np. na Ratajach i Winogradach realizują te zadania we własnym zakresie. Ale nie wszystkie spółdzielnie w woj. poznańskim mają takie możliwości. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Nowym Tomyslu — dla przyspieszenia budowy dróg — zleciła te prace lokalnemu przedsiębiorstwu drogowemu. Z dobrym skutkiem.

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, zrzeszająca 20 spółdzielni z woj. poznańskiego, w tym roku i w latach następnych — zgodnie z uchwałami władz centralnych — szczególnie dużo miejsca poświęci w swej działalności właśnie kompleksowemu zagospodarowaniu osiedli. Dotyczy to nie tylko małej architektury i zieleni, lecz również oddawania w terminie obiektów towarzyszących. Chodzi o to, aby jak na Ratajach i Winogradach, tak-

że w innych zespołach mieszkaniowych liczba i wielkość np. pawilonów handlowo-usługowych odpowiadała ustalonym normatywom (w stosunku do liczby mieszkańców). Podjęte w tym celu starania, powinny wpłynąć na sprawniejszą budowę tych obiektów. W ciągu roku i lat najbliższych szybciej też rosnąć będą np. przedszkola.

WSM zapowiada także, że w tym roku na wszystkich osiedlach wprowadzony będzie stopniowo przejściowy normatyw mieszkaniowy, tak jak to już jest od roku m. in. na Ratajach i Winogradach. I tak mieszkania typu M3 zamiast obecnych 37 metrów kwadratowych powiększą użytkowej mają posiadać 45 m kw., a metraż M-4 z 48 m kw. wzrośnie do około 54 m kw. W latach następnych obecne pięciolatki sukcesywnie wprowadzać się będzie docelowy normatyw mieszkań, a więc będą one jeszcze większe i wygodniejsze (M-3 około 52 m kw., a M-4 od 60 do 62 m kw.). (an)

Miano liczącej się w kraju miejscowości wczasowej, a taką jest Sieraków w woj. poznańskim (znajduje się tam m. in. ośrodek Zarządu Głównego TKKF oraz ośrodki wielu zakładów pracy) nie tylko przy sparsza splendoru, ale i dyktuje zwiększone zadania — zwłaszcza dotyczące rozwoju handlu. Stąd też tamtejsza Gmina Spółdzielnia — monopolista sierakowskiego handlu — zaplanowała trzykrotnie zwiększyć w bieżącej pięciolatce ogólną powierzchnię sklepów. Wiele z nich zmodernizuje się, powstaną nowe.

Jesienią ubr. rozpoczęto przy ul. Nowotki budowę domu mieszkalnego, którego parter przeznaczony zostanie na cele handlowe. Zlokalizowane na nim mają być sklepy pięciu branż: ogólnospożywczej, nabiałowej, masarskiej, kosmetyczno-chemicznej i galanterijnej. Ciąg ten otworzy podwoje w połowie przyszłego roku. Przy ul. Chrobrego oddane będą w czerwcu br. pawilony — meblowy i z artykułami do produkcji rolnej. Montowany ma być także w

tym roku duży pawilon handlowy z płyty obornickiej. (bop)

Zmiany w krajobrazie pilskich wsi

Wystarczyło niewiele lat, by znaczna liczba wsi położonych na terenie województwa pilskiego wysiłkiem mieszkańców korzystnie zmieniła swój wygląd. Szybko znikają ostatnie strzechy, pojawiają się chodniki i asfaltowe dywany na drogach. Do gmin, w których nowe budownictwo czyni najszybsze postępy, należy Zakrzewo. W okresie minionych pięciu lat wybudowano tu 45 nowych domów mieszkalnych, ale prawdziwym fenomenem, nawet na skale ponadregionalną, jest w tej gminie wieś Czerniec, gdzie nie ma zagrodów, w której nie powstałyby nowe obiekty, a wiele spośród domostw zbudowano zupełnie od podstaw. Tak dobre rezultaty można było osiągnąć dzięki temu, iż wielu mieszkańców Czernieca własnoręcznie produkuje żużlowe naskaki, co pozwala na wydatne zmniejszenie kosztu inwestycji.

Dla budownictwa indywidualnego dobrze zapowiada się także rok 1976. Przewiduje się, iż zbudowanych zostanie 238 budynków mieszkalnych, 234 budynki składowe, 301 słośców i 270 gnojowni. Planowane na kłady na obiekty inwentarskie wyniosą około 123 milionów złotych, dzięki czemu liczba stanowisk dla bydła wzrośnie o 5.000, dla trzody chlewnej o 6.000, a dla owiec o 1280. (zr)

Więcej dobrego gazu

Gazownię — starszą posiadającą Sroda w województwie poznańskim. Pracuje ona bowiem na potrzeby 16-tysięcznego miasta od 75 lat i nie dziw, że nie nadąża już z produkcją gazu. Wkrótce problem ten rozwiąże jednak dostawy gazu ziemnego. Długość właśnie końca budowa gazociągów i urządzeń redukcyjno-stabilizacyjnych; jeszcze w bieżącym kwartale do mieszkań w Srodzie trafi wysokokaloryczny gaz ziemny. (bop)

Krótsza droga do własnego domku



We Wchowie (woj. leszczyński) przy ulicy Konopnickiej budują domki jednorodzinne pracownicy miejscowej cukrowni. Pomaga im zakład pracy. Dzięki temu, że mogą korzystać z pożyczek z zakładowego funduszu, kredytu bankowego a także z pomocy cukrowni w produkowaniu prefabrykatów i zdobywaniu innych materiałów budowlanych oraz transportowaniu ich — koszt domku waha się w granicach 30-40 000 złotych. Z tych udogodnień mogą korzystać przede wszystkim pracownicy wyróżniający się sumienną pracą. A więc dla dobrych pracowników — krótsza droga do własnego domku. (za)

Na zdjęciu: fragment powstającego osiedla. Fot. — H. Kamza

ODPOWIADAMY

Franciszek P., Jarocin. — Radzimy zwrócić się do wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 57. Zakład organizuje różne zaoczne kursy m. in. kurs mechaników samochodowych. (144)

Nauczycielka z Krotoszyna. — Muzeum Narodowe w Poznaniu mieści się przy al. Marcinkowskiej 9 i czynne jest codziennie prócz poniedziałków od 9-15, w niedzielę od 10-15. Bilety ulgowe i dla wycieczek wynoszą 0,50 zł, zaś w piątki wstęp jest bezpłatny. (146)

Sprawy codzienne

Działanie pozorne

Coraz więcej uwagi zwracamy na wyniki pracy. Dokładamy starań by były one rzeczywiste, nie zaś pozorne, statystyczne. Słuszności tej zasady dowodzić nie trzeba. Myślano sobie o tym jadając przez rok obiady w restauracji jednego z miast województwa poznańskiego, która systematycznie „jechała” na deficycie. Ludzie, którzy do niej przychodzili, narzekali na kiepską raczej kuchnię — choć wisieli w niej srebrna patelnia — mały wybór dań, niegrzeczną obsługę (zdarzało się kelnerom używać i kuchennej łaciny). Nie więc dziwnego, że tłoczno w niej nie było. Kierownictwo całej miejskiej gastronomii zaczęło się jednak „starać”. Pierwszym pociągnięciem mającym uzdrowić sytuację było zaangażowanie do lokalu artystów poznańskiej estrady ze striptizerką. Przez dwa tygodnie było tłoczno. Ale nie zrekompensowało to kosztu całej imprezy, który wyniósł 180 000 zł. Artysty wyjechali, a ludzie znów poczęli omijać ten lokal. Postanowiono więc przenieść do niego z drugiej, dochodowej restauracji obiady dla pracowników gastronomii. To też niewiele zmieniło. Ktoś upadł więc na pomysły „deficytowa” miała w mieście monopol na dancingi. Ludzie wtedy nie będą mieli wyboru i może kasa wreszcie zapłynie się pieniędzmi. Pewnie, ktoś może powiedzieć, iż to nie ma sensu, bo co z tego, że właśnie ta restauracja zaczęła zarabiacz jeśli odbędzie się to kosztem drugiej, że przecież dochody miasta z gastronomii przez to się nie zwiększą. Nie wiem jak dalek potoczyły się losy owej restauracji bo wyprowadziłem się z tego miasta. Wiem tylko, że w ciągu tygodnia dostałem tam 3 razy potrawę dietetyczną z zepsutym masłem, wiem, że nie zmieniła się na lepsze ani kuchnia ani obsługa.

Kierownik lokalu opowiadając mi opisaną wyżej zabiegali się, że jest to chyba lokal przeklęty, w którym nie się już nie da zrobić by poprawić sytuację. Zastanawiałem się wówczas czy on naprawdę nie wie gdzie leży pies pogrzebany, czy też mniema, iż poprawa jakości potraw to przedsięwzięcie mało efektywne?

Umyślnie nie podałem nazwy miasta i lokalu. Nie zawożę jemu problemu. Zastanówmy się czy nie narzuty często zadawałamy się działaniem, które nie przynosi rzeczywistych rezultatów, jest przedsięwzięciem błyskotliwym tylko zewnętrznie, za sprawą czego oceniamy je pozytywnie, a błędnie!

W. P.

„GŁOS WIELKOPÓLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.